

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-65 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.156

Abisynja odstąpi część terytorjum

Wzajemnie za pożyczkę i uzyskanie portu

Największe parowce pasażerskie zarekwirowane przez władze wojskowe włoskie

Ustępny Negus

PARYŻ, 11 VIII. (PAT). — Agencja Havas ogłasza wiadomość z negusem abisyńskim. Na pytanie, czy Abisynja w celu uniknięcia konfliktu z Włochami zdecydowałaby się na ustępstwa terytorjalne wzajemnie za pomoc finansową, cesarz Haile Selassie oświadczył, co następuje:

Abisynja pragnie przede wszystkim, aby jej niezależność nie została naruszona, ale pragnie również, aby prestiż włoski nie został naruszony na szkodę. Rząd abisyński chciałby uzyskać pożyczkę dla przyspieszenia rozwoju cywilizacji kraju. Jednym ze środków, mogących się przyczynić do rozwoju ekonomicznego Abisynji, jest również uzyskanie portu. Gdyby te dwa dążenia zostały osiągnięte, Abisynja nie stawiałaby przeszkód w odstąpieniu części Ogadenu. Wzajemnie za korzyści natury finansowej i ekonomicznej, takie, jak pożyczka i uzyskanie portu, jak min. Eden w celu utrzymania pokoju już proponował, Abisynja mogłaby wziąć pod uwagę projekt odstąpienia pewnego terytorjum. Chodzi o zasadnicze porozumienie. Porozumienie na tej podstawie zawierałoby bowiem szereg szczegółów, nad których znaczeniem trzeba oczywiście przeprowadzić dyskusję.

W sprawie gwarancji, jakie Abisynja mogłaby dać kapitałom zagranicznym oprócz tych, które są już zawarte w istniejących traktatach cesarz oświadczył, co następuje:

— Pierwszą troską rządu abisyńskiego jest ulepszenie i zreformowanie ustawodawstwa w tym duchu, aby móc przyspieszyć rozwój Abisynji.

W sprawie nadziei, przywiązanych do konferencji paryskiej i zebrania ligi narodów w dniu 14 września oświadczył:

— Konferencja paryska będzie prowadziła dyskusję, opierając się na traktacie z roku 1906, którego Abisynja nie podpisała. Ponieważ jednak je-

dnym z celów tego traktatu jest zagwarantowanie niezależności i integralności terytorjum abisyńskiego, wierzymy, iż wielkie mocarstwa będą bronić Abisynji.

Jeśli chodzi o zebranie rady ligi narodów w dniu 4 września, to Abisynja ze względu na ożywiający ją pragnienie pokoju jest bardzo szczęśliwa, że kwestja stosunków włosko-abisyńska zostanie na niem w całości poruszona. Abisynja pragnie już teraz podkreślić, że chętnie idzie za decyzjami ligi narodów, jak czyniła to dotychczas zresztą, pomimo, iż decyzje te nie zawsze były dla Abisynji w przeszłości przychylnie. Tak więc Abisynja przyjęła również decyzję, że komisja arbitrażowa nie będzie zajmować się kwestją przynależności terytorjalnej Ual-Ual.

Zatarg w Lidze

GENEWA, 11 VIII. (PAT). — Sekretarjat generalny ogłosił prowizoryczny porządek dziennej 84-ej sesji rady ligi narodów. Najważniejszy punkt tego porządku dziennego stanowi zatarg włosko-abisyński, który ma być rozważany dnia 4 września.

Dziennikarze na froncie

ADDIS ABEBA, 11 VIII. — Rząd abisyński postanowił wysłać dziennikarzom zagranicznym legitymacje, które zapewniają im swobodę ruchów w mieście i okolicy oraz uprawniają do czynienia zdjęć fotograficznych. Poza to w razie wybuchu wojny rząd zamierza zainstalować w pobliżu frontu

radjostację dla użytku dziennikarzy.

Sfalki z bronią i amunicją

JEROZOLIMA, 11 VIII. (PAT). — Dwa największe parowce pasażerskie, należące do Lloyd Triestina, utrzymujące komunikację między Włochami, a portami Wschodu, zostały zajęte w porcie tryesteńskim przez władze włoskie dla przewozu broni i amunicji do wschodniej Afryki.

Abisyńczycy modlą się

ADDIS ABEBA, 11 VIII. (PAT). — Cesarz Abisynji nakazał, ażeby dzisiejszy dzień poświęcony został modlitwom i aby naród cały w modlitwach tych połączył się z modlitwami, jakie komitety abisyńskie w St

Zjednoczonych zaleciły odprawić na intencję pokoju i niepodległości Abisynji.

Włosi chcą błę się

RZYM, 11 VIII. (PAT). — Prezes stow. inwalidów wojennych deputowany Carlo Delcroix wystosował do Mussoliniego telegram, w którym pisze m. in.: — Inwalidzi wojenni pozdrawiają swego wodza i wyrażają radość na myśl o walce. Ci, którzy walczyli nad Piawą, domagają się chwycenia za broń tam, gdzie chodzi nie tylko o obronę życia narodu, lecz i jego honoru przed tymi, którzy niegdyś pozbawili naród włoski praw, jakie dało mu zwycięstwo.

Wzmocnione garnizony angielskie

LONDYN, 11 sierpnia (Pat.) — „Sunday Dispatch“ donosi, że garnizony brytyjskie na granicy Sudanu i Abisynji będą wzmocnione o pięć batalionów piechoty, które odejda do Egiptu w przyszłym miesiącu. Zwiększenie garnizonów ma na celu zabezpieczenie neutralności Sudanu anglo-egipskiego na wypadek zatargu zbrojnego między Włochami i Abisynją.

Egipcjanie w armii Negusa

KAIR, 11 sierpnia. (PAT.) — Po patryjarsze Koptyjskim opowiedział się za Abisynją „Związek młodych muzułmanów“, który utworzył komitet „Obrony sprawy abisyńskiej“. Na czele komitetu stanął książę Izmail Daud, członek domu królewskiego. Na honorowego prezesa zaproponowano księcia Umara Tussuna, kuzyna króla Fuada. Komitet ma nawiązać łączność z Abisynją i proabisyńskimi organizacjami w krajach arabskich. — Książę Tussun wypowiedział się za wstępowaniem egipcjan do armii abisyńskiej.

PARYŻ, 11 sierpnia (PAT.) — Agencja Havasa donosi z Brukseli: W parku zabaw i rozrywek na wystawie międzynarodowej, wybuchł pożar, który zniszczył 15 małych stoisk.

Minister Beck w Helsingforsie

Cały dzień spędzony na morzu

HELSINKI, 11 sierpnia. (Pat.) W dniu dzisiejszym min. Beck w Yacht Klubie fińskim i szwedzkim, uczestniczył w starcie regat. Min. Beck na jachcie „Elinor“ zwiędził urządzenie Yacht Klubu fińskiego, poczem na jachcie „Cherrio“ udał się do odległego o 30 mil morskich schroniska klubowego. W obu jachtach - klubach wywieszono flagi polskie. Min. Beck wystąpił w mundurze polskiego oficerskiego Yacht Klubu.

W tym samym czasie p. ministrowa Beckowa oraz osoby, towarzyszące ministrowi, odbyły dłuższą wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży na jachcie prezydenta Finlandji „Elakoon“.

Jacht po 5-cio godzinnej przejażdżce wśród wysp zatoki fińskiej powrócił do stolicy. Wicem prezydentem min. Becka podejmowało „Towarzystwo zbliżenia fińsko-polskiego“.

PARYŻ, 11 sierpnia. (PAT.) — Korespondent „Petit Parisien“ donosi z Helsingforsu, że dotychczas nie ogłoszono żadnej autoryzowanej informacji co do rozmów min. Becka z min. Hackellem.

Warszawski korespondent agencji Havas stwierdza, iż nie można zaprzeczyć wizycie min. Becka wielkiej doniosłości politycznej z uwagi na polski program organizacji pokoju w Europie Wschodniej.

Film z zajściami w Tulonie

zabroniony do wyświetlania przez władze francuskie

PARYŻ, 11 sierpnia (PAT.) — Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało wyświetlania filmu przedstawiającego zajścia w Tulonie i Breście.

PARYŻ, 11 sierpnia (PAT.) — Z Brestu donoszą: Na sierżanta Eslan, który w towarzystwie kolegi wracał do domu wieczorem na jednej z ulic miasta napadło kilku osobników. Broniąc się, sierżant Eslan zranił śmiertelnie jednego z napastników wystrzałem z rewolweru.

Sierżant Eslan pełnił funkcje

komendanta jednego z oddziałów, który pełnił służbę na „Dunkerque“ w czasie ostatnich rozruchów. Napastnik zmarł wkrótce w szpitalu.

PARYŻ, 11 sierpnia (PAT.) — W pogrzebie dwóch robotników zabitych w czasie ostatnich wypadków w Tulonie wzięło udział około 20 tysięcy osób. Pogrzeb miał przebieg spokojny. Na cmentarzu wygłoszono dwa przemówienia, mianowicie zabrał głos sekretarz unji syndykatów Portalis oraz deputowany komu-

nistyczny Midol. Obaj mówcy wystąpili energicznie przeciw nieorganizowanemu wystąpieniu w Tulonie, wzywając klasę robotniczą do zachowania jedności, niezbędnej do walki przeciw dekretom rządowym.

PARYŻ, 11 sierpnia (PAT.) — Do Tulonu przybyli członkowie komisji parlamentarnej, wyłonionej przez ugrupowania lewicowe w celu zbadania zajść w Tulonie.

Agonja ligi narodów

W bardzo ciekawej książce „L'Esprit de Geneve“ (Duch Genewy) pisał przed kilka laty znany pisarz szwajcarski, p. Robert de Fraz:

„We wrześnie atmosfera Genewy składa się z mesjanizmu i cynizmu dziwnie połączonych. Przecistawiając uniwersalizm partykularyzmowi, neutralizuje my to, co jest w każdym z nich przesadnego; czynnik te ograniczają się wzajemnie“.

Ścieranie się w lidze narodów różnorodnych, wręcz przeciwnych kierunków, tendencji, koncepcji, światopoglądów było zjawiskiem stałym.

Od chwili narodzin ligi narodów było rzeczą jasną, iż to dwa wazne współzycie idealizmu z cynizmem i obłudą, szczerego pacyfizmu i ducha braterstwa międzynarodowego z jednej strony, a starego ducha partykularyzmu i egoizmu narodowego, a nawet ukrytego imperjalizmu — nie może być długotrwałe. Albo nowy duch weźmie od razu górę nad starym, albo też stary duch z powrotem zawiadnie życiem międzypaństwowym niepodzielnie. Sama organizacja ligi narodów, podstawowe cechy jej statutu wskazywały na to, iż anarchja międzypaństwowa, duch imperjalizmu obwarowały się naleyście i zduszą słabe pędy prawa międzypaństwowego i sprawiedliwości międzynarodowej. Było widoczne, iż ligę narodów czeka ten sam los, jaki przed stu laty spotkał t. zw. Święte Przymierze. — Już w r. 1922 pewien wilsonista pisał: „Zachowując jako podstawę stare zasady międzynarodowego prawa publicznego, pozostawiając w mocy oplakaną i anarchiczną zasadę absolutnej suwerenności państw — pakt jak też i liga narodów są przywiązane do przeszłości i nie mogą bynajmniej być rozpatrywane jako zalążki przyszłości“.

Słuszność tej tezy ujawniła się bardzo prędko. O ile w ciągu pierwszych kilku lat liga narodów właściwie tkwiła w bezruchu lub zajmowała się takimi problemami jak walka z filokserą, w miarę narastania nasilenia konfliktów imperjalistycznych liga narodów nie mogła już zachowywać pozorów nie tylko siły, ale nawet życia. Stawało się coraz bardziej jasnym, iż liga narodów to tylko żywy trup.

Wreszcie nastąpił okres agonji ligi narodów. Przytem umiera liga narodów bezslawnie. — Ostatnie posiedzenie rady ligi, poświęcone konfliktowi włosko-abisyńskiemu, wymownie wskazywało na to, iż z czynników, o których pisał R. de Traz, panuje w lidze narodów niepodzielnie cynizm i obłuda.

Konkluzję tę potwierdzają całkowiec impresje genewskie współprzewodnika paryskiego tygodnika „Marianne“.

„Abisyński delegat, p. Takla Hawariat i prof. Jeze, jego radca prawny, usiedli przy jednym stole... P. Hawariat robił wrażenie oskarżonego, który broni się przed trybunałem... Zastosowana przez radę ligi narodów procedura była conajmniej dziwna. Zamiast udzielić słowa najpierw rzecznikom Abisyjni, jako strony skarżącej, udzielono go baronowi Aloisi, delegatowi Włoch. Rzecznik Italji wyłożył pogląd swego rządu na przyczynę fiaska komisji rozjemczej. Mówiacy po nim przedstawiciel Abisyjni musiał się bronić przed zarzutem zerwania prac komisji... Laval zaproponował przerwanie posiedzenia rady do godz. 17-ej dnia

następnego, mówiąc, iż w międzyczasie zostanie ustalona odpowiednia formuła, na co prof. Jeze słusznie zauważył, iż nie rozchodzi się o odnalezienie „formuły“, lecz o rozstrzygnięcie targu... „Rozpoczęto prace nad sformulowaniem rezolucji“. Laval, dbając o względy Mussoliniego, szedł na rękę Włochom, dążąc do sprowadzenia pracy komisji arbitrażowej jedynie do incydentu w Oual - Oual, wyłączając przytem pierwszorzędnej wagi pytanie, do kogo terytorjum to należy (do Abisyjni czy też do Włoch?)... Abisyńskiemu delegatowi, p. Hawariat zakomunikowano rezolucję z dużem opóźnie-

niem, zaś prof. Jeze dowiedział się o niej... z gazet... W sobotę wieczór wszystko było skończone, a właściwie cała sprawa została... odroczone“.

W obliczu niedwuznacznego i jawnego szykowania się Włoch do zamachu na niezależność Abisyjni, pełnoprawnego członka ligi narodów, rada ligi nie miała zastosować imperatywne postanowienia statutu L. N. unyła rękę, jak Płat.

Odroczenie sprawy i to nawet bez zastrzeżenia przeciwko dalszej koncentracji przez Mussoliniego wojsk i środków wojny w pobliżu Abisyjni stanowi istotny skandal. Drugim skandalem

i zupełnym nonsensem prawnym jest zwołanie komisji rozjemczej do sprawy incydentu w Oual - Oual bez prawa rozważania, do kogo terytorjum to należy.

W roku 1929 R. de Traz pisał, iż dla urzeczywistnienia swych najbliższych celów liga narodów potrzebuje pomocy ludzi, którzy by, chociażby szewnatrą, pasjonowali się jej sprawami.

Od tego czasu liczba szczerych przyjaciół ligi narodów znacznie zmalała, po skandalicznym zachowaniu się ligi w sprawie Abisyjni instytucja genewska może utracić resztki swych wyznawców.

S. Cz.

Jak Anglja zagarnia świat Metody dyplomacji dotychczas nie zawodziły

Dziennik rzymski „Afari Esteri“ drukuje ciekawe uwagi na temat metod, jakimi w ciągu wieków posługiwała się osławiona dyplomacja angielska, osiagając napozór niewinnymi środkami największe zdobycze polityczne dla swego imperjum. Ciekawe jest śledzić krok za krokiem tę powolną, i ciąglą ewoluującą, zapomocą której przechodzi się od formy prymitywnej interwencji do coraz to wyższej i doskonalszej ingerencji politycznej, aż wkońcu, pozornie nie odbierając zainteresowanemu krajowi jego suwerenności, zostaje się jego rzeczywistym władcą.

Weźmy przykład Chin. W 1839 roku cesarz chiński Khe - Sen wpadł na nieszczęsny pomysł, aby zabronić wwożenia do portu kantoniego opium które było nawczas głównym artykułem wywozowym Indji. Anglja uznała ten zakaz za wystarczający powód dla wypowiedzenia wojny Chinom. (Chińczycy niesłusznie przypominają teraz — i to zbyt często — na niezliczonych zebraniach komisji do walki z handlem narkotykami w Genewie, że jeśli dziś Chiny są doszczętnie skorumpowane przez nadużywanie opium, dzieje się to dzięki rozpowszechnieniu się tego nalogu od chwili, gdy zaczęto importować do Chin opium w olbrzymich ilościach z Indji z korzyścią dla skarbu imperjum brytyjskiego. Nie nają słuszności ci chińczycy, gdyż zapominają, że wojna o opium toczyła się w „odległej epoce wiktoriańskiej, gdy Anglcy byli narodem bez skrupułów, czyli narodem zupełnie różnym od dzisiejszego...“ — dodaje z goryczą autor artykułu).

Traktat nankijski z roku 1842

położył kres wojnie, lecz stał się jednocześnie punktem wyjścia polityki, którą chińczycy nazywali, przez eufemizm, polityką „nierównych traktatów“. (Ustąpienie Hong Kongu, utrata prawa do niezależnej polityki celnej, monopolistyczna rola Anglików w handlu chińskim, stworzenie słynnego Hong - Kong Szanghaj - Banku).

Ustępstwo szło za ustępstwem, do chodzi wreszcie do wojny bokserskiej, której rezultaty są znane (prawo utrzymywania garnizonów angielskich nie tylko w Pekinie, lecz i w rozmaitych innych miastach chińskich, wprowadzenie systemu t. zw. międzynarodowych koncesji itp.)

Jak widać, na terenie chińskim dyplomacja angielska święciła tryumfy. Zachęcona powodzeniem stosuje tę samą politykę w roku 1878 w stosunku do Turcji. Wzajemian za usługi, oddane na kongresie w Berlinie sułtanowi, lord Disraeli otrzymuje zarząd Cypru, który w roku 1916 przechodzi definitywnie pod panowanie angielskie.

W tym samym czasie rozpoczyna się ekspansja europejska na kontynencie afrykańskim. W obawie, aby najlepsze kąski nie wpadły w ręce obcych potęg, Anglja stwarza dowiecipną formułę „protektoratu“ nad kolonjami. Stosując tę formułę, Anglcy zatknęli swój zwycięski sztandar nad przeważną częścią czarnego lądu i to bez jednego wystrzału. Gambia, Nigercja, kraj Becczuana, Afryka Wschodna i Zachodnia, Uganda — oto są posiadłości w Afryce, pozostające pod „protektoratem“ angielskim...

Na większe kąski przyszła kolej później... W roku 1882 Egipt staje

się widownią buntu Arabi - Paszy. Anglja interwenjuje, jako aliantka Turcji i okupuje kraj. „Interwencja bezinteresowna i przyjacielska“ — oświadcza Gladstone 18 września 1885 roku. „Anglja wycofa swoje wojska z Egiptu, gdy tylko pozwoli na to honor i godność naszego kraju“. Zakończenie jest znane. W roku 1914, nie pytając o zdanie zainteresowanych, Anglja ogłasza protektorat nad Egiptem.

W wojnie światowej egipcjanie biją się u hoku Anglików, ale wzajemian żądają przyznania im niepodległości. Staje się to faktem dokonanym 28 lutego 1922 roku, lecz z „pewnymi małymi zastrzeżeniami“, do których, jak mówią Anglcy, egipcjanie niesłusznie przywiązują zbyt wielką wagę.

Jeśli chodzi o Sudan, to Anglja go ujarzmiła po rewolucji Mahdiego z pośrednią pomocą armji i skarbu egipskiego... Lecz po wielkiej wojnie, gdy opinja publiczna stała się bardziej wrażliwa, gdy chodziło o przyłączanie nowych obszarów kolonialnych, trzeba było odmotoczyć stare formuły, które dobre były za czasów Gladstone'a, ale nie uchodziły już dzisiaj. Wtedy to purytanin general Smuts oświadczył, że okupacja tych obszarów staje się świętą misją cywilizacyjną i że Anglja, jedynie z umiłowania sprawiedliwości i nie chcąc uchylać się od tego świętego obowiązku, przyjęła mandaty nad Irakiem, Palestyną i dawnymi kolonjami niemieckimi w Afryce.

Widzimy więc, że system ekspansji terytorjalnej imperjum brytyjskiego da się streścić w następujących trzech punktach:

a) wprowadzenie pod jakimkol-

wiek pozorem swego wojska na upatrzone terytorjum;

b) zapewnić sobie monopolu w dziedzinie ekonomicznej;

c) kontrola nad polityką zewnętrzną danego kraju.

Dziennik włoski, kończąc swoje uwagi, niepozbawione w zasadzie słuszności, ale zaprawione dość zromumiają na te kwestji abisyńskiej goryczą, dodaje, że jakkolwiek, gdy chodzi o własny interes, Anglcy odznaczają się bogatą wyobraźnią, po zwalającą im wynajdywać coraz to nowe „motywy“ swojej ekspansji kolonialnej — to gdy chodzi o interes obcy, wyobraźnia ta staje się naraz uderzająco jałowa. „Ale nie szkodzi“, twierdzi dziennik włoski, „dyplomacja angielska nie potrzebuje się trudzić; repertuar jej jest tak bogaty, że każdy znajdzie tam, w razie potrzeby, coś dla siebie...“

CASINO

Dzisiaj pocz. o 6-ej

CARANGA

Film o imponującym rozmachu wystawy, genialnej reżyserji.

Rewelacyjna obsada:

Lili Damita
Jack Buchanan

Ceny miejsc od

1.09 zł.

Baczność, letnicy

z Wiśniowej Góry i Stróżewal

„GŁOS PORANNY“

codziennie do nabycia od 8 ej rano u JAMNIKA, willa Kawalla, vis a vis Chłodni.

NAJWIĘKSZY FILM EROTYCZNY WSZYSTKICH CZASÓW

GRA ZMYŚŁÓW

Obsada: HARRY BAUR, ALICE FIELD

Wkrótce „Casino“

Niezapomniany król cyganów

JOSE MOJICA

śpiewak i artysta z bożej łaski oraz fenomenalna tancerka

ROSITA MORENO

stworzyli piękny romans filmowy

DZIEWCZĘ Z OBŁOKÓW

Wkrótce w Grand-Kinie

Plotki

Ktoby przypuszczał, że cytryna jest owocem niearyjskim? A jednak wynika to niedwuznacznie z artykułu o „dziecie aryjskiej” opublikowanego we „Fraenksche Tageszeitung” oficjalnym organie narodo-socjalistycznym w Bawarii Północnej.

Z artykułu tego cytujemy najbardziej soczysty fragment:

„Zegnaj, cytryno, jesteś nad zupełnie niepotrzebna! Nasze niemieckie rabarbar zastąpi cię w zupełności! Tylko owoce ziemi niemieckiej mogą tworzyć czystą krew aryjską! A więc precz, cytryno, nłkczemy plodzie Południa! Wynoś się z naszych prowincji i z naszych domów niemieckich!”

W pewnym towarzystwie białym, jeden z partnerów grał strasznie.

Kiedy znów wyszedł w sposób wlażący pomstę do nieba, starszy wytworny pan zauważył ze zjadliwym uśmiechem:

— Gra pan jak fała...

Tylko stuprocentowy gentleman potrafi, zwłaszcza przy bridżu, nazwać zwykłego balwana... fałą.

Matka Stalina, który, jak wiadomo, jest gruzinem, mieszka stale w Tyflisie. Przed jej domem czuwa dzień i nocą silny posterunek wojskowy.

— Czy obawiacie się, by jej kto nie zabił? — spytał pewien amerykański dziennikarz miejscowego komisarza.

— Nie, ale nie chcemy, by nam urodziła drugiego Stalina.

Pan dyrektor ma małą przyjaciółkę.

— Pożycz mi tysiąc złotych — powiedziała pewnego dnia.

— Jak wrócę z Turcji!

— Co? Jedziesz do Turcji?

— Nie!

Rzecz dzieje się w szatni pewnego baru. Jakis jegomość trochę „za wiany” nakłada palto. Podchodzi do niego inny gość jeszcze mocniej „zagazowany”.

— Prze...praszam czy pan jest pan Klemens Ko...walski z Bochni?

— Nie...

— mo...że jednak pan jest Klemens Kowalski z Bochni?

— Napewno nie.

— Ale pan wkłada palto pana Klemensa Kowalskiego z Bochni.

— A skąd pan wie?

— Bo... pan Kle...mens Kowalski z Bochni — to ja!

476 klm. na godzinę

PARYŻ, (PAT.) Lotnik Armoux ustanowił nowy rekord szybkości, przebywając 476 kilometrów w ciągu godziny. Po przedni rekord tego samego lotnika wynosił 470 km. na godzinę.

Port wojenny Tulon



Ogólny widok francuskiego portu wojennego, w którym doszło do krwawej rewolty komunistycznej.

Orgia antysemityzmu w Niemczech



Znów wzrosło w Niemczech nasilenie kampanji przeciwżydowskiej.

Podjęto ją na terenie całej Rzeszy. Hasła antysemityczne zagarnęły we władanie ulicę. Na murach pojawiły się plakaty i napisy o skondensowanej wymowie propagandowej, ustawiane są na

ulicach specjalne słupy z hasłami antysemitycznymi, w poprzek jezdni zawieszają płócienne transparenty przeciw żydom.

Na każdym tedy kroku wpałany jest obywatelowi Rzeszy obowiązek nienawiści rasowej.

— Niemiec nie kupuje u żydów!

— Żydzi są naszym nieszczęściem!

— Żydzi są w tej miejscowości niepożądanii!

Takie i tym podobne hasła wlażą dziś z plakatów i transparentów na ulicach miast niemieckich. —

Odgryzł żonie nos by go nie zdradziła

KRAKÓW, 11 sierpnia (Tel. wł.) — Niesamowity wypadek zdarzył się na jednym z przedmieść Krakowa.

Oto robotnicy udający się do pracy w fabryce kabli w Płaszowie zaalarmowani zostali przeraźliwym krzykiem. Obok furty fabrycznej stała młoda kobieta, która, słaniając się na nogach, rozpaczliwie krzyczała. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Kobieta ta miała twarz zmasakrowaną i broczącą obficie krwią. Przeniesiono

ją natychmiast do portierni, gdzie okazało się, iż padła ona ofiarą zemsty swego zazdrosnego męża.

Była to 22-letnia Krystyna Radzikowska, młoda i piękna urzędniczka fabryki kabli. Między nią a mężem jej, Janem, urzędnikiem fabryki sygnałów kolejowych, dochodziło ostatnio do nieporozumień. Radzikowski zarzucał młodej żonie, iż interesuje się zbyt swymi kolegami.

Radzikowski powziął straszliwy plan zemsty. Dziś rano za-

proponował żonie, iż odprowadzi ją do biura. Przed bramą fabryczną przystąpił do niej i pocałował ją w usta. W tym momencie zazdrosny mąż chwycił żonę zębami za nos i odgryzł go całkowicie. Wypluwszy następnie odgryziony nos, zbrodniczy małżonek zbiegł w niewiadomym kierunku. Straszliwie zmasakrowaną ofiarę zazdrosnego małżonka przewieziono do szpitala ubezpieczalni.

Za Radzikowskim policja wdrożyła pościg.

„Święto gór” w Zakopanem w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej

ZAKOPANE, 11 sierpnia. (PAT.) W sobotę przybył do Zakopanego wraz z małżonką p. prezydent prof. Ign. Mościcki. Prezydent przybył tu z „Wisły” przez Żywiec samochodem.

P. prezydenta przywitali przyby-

li uprzednio do Zakopanego min. komunikacji Butkiewicz i kierownik mn. spraw wojsk. gen. Kasprzycki.

Pan prezydent zamieszkał w willi swego zięcia podsekretarza stanu Bobkowskiego.

Dziś rano p. prezydent udał się do Jaszczurówki na uroczystości „Święta gór”, w czasie których był przedmiotem ciałych owacji.

ZAKOPANE, 11 sierpnia. (PAT.) Już od bardzo wczesnych godzin porannych w kierunku Jaszczurówki, gdzie miały się odbyć główne uroczystości święta gór zebrały tysiączne tłumy publiczności, grupy regionalne, oddziały wojska itp. Deszczo wa pogoda nie wpłynęła na przebieg uroczystości, które miały wygład imponujący.

Już około godz 8 rano wszystkie trybuny i miejsca stojące zostały szczerze wypełnione publicznością. Na placu przed kaplicą ustawiły się delegacje grup regionalnych, wśród których szczególniejszą uwagę zwracała grupa mieszczek i mieszczan z Żywca ubranych w malownicze średnio-wieczne stroje.

Po mszy świętej kazanie o znaczeniu „Święta gór” wygłosił ks.

Humpola, a następnie na ten sam temat przemówił gen. Galica. W obu przemówieniach częścią była poświęcona pamięci marsz. Piłsudskiego. Zebrani uczcili pamięć Marszałka powstaniem i 1-minutowym milczeniem.

Po nabożeństwie zebrani wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć prezydenta. Orkiestra odegrała „Zbójnickiego” a równocześnie oddano 21 salw z moździerzy. W międzyczasie p. prezydent wraz ze swą żoną udał się na specjalnie dla niego zbudowaną trybunę, by przyjąć defiladę malowniczych grup regionalnych od Olzy po Czeremosz. Przeszedł przed p. prezydentem po raz pierwszy urządzany t. zw. „redyk”, czyli spód kilku tysięcy owiec z hal. Po defiladzie p. prezydent przyjmował dary od ludu góralskiego, przy czym dostojny gość po przemówieniu prezesa związku haców p. Staszka nawiązał z poszczególnymi hacami i delegatami krótkie rozmowy. Następnie p. prezydent odprawał gromkimi okrzykami na jego cześć, udał się wraz ze swą żoną do samochodu, by wyjechać wraz z małżonką do Morskiego Oka w Tatrach.

Mikado znów obrażony Cesarz Japonji ciągnie na wózku negusa

WASZYNGTON, 11 sierpnia — (PAT.) — Charge d'affaires japoński Jozizawa zwrócił wczoraj uwagę departamentu stanu na sztuce, graną w jednym z teatrów w Seattle, gdzie cesarz Hiro - Hito przedstawiony był, jako postać groteskowa, ciągnąca w wózku cesarza abisyńskiego Haile Selassie. Jak podkreślił Jozizawa, jest to już druga obelga Japonji w ciągu jednego tygodnia. Pierwszą była karykatura cesarza Japonji w „Vanity Fair”.

50 strzałów na minutę Nowy karabin armji angielskiej

LONDYN, 11 VIII. (PAT.) — „Sunday Dispatch” donosi, że w najbliższym czasie ma być zmieniony karabin, którego używa armja brytyjska. Nowy typ karabinu, wynalazku angielskiego, będzie lżejszy i może oddać 50 strzałów na minutę. Nowy karabin został wybrany z pośród pięciu nowych typów, z których dwa są wynalazkiem zagranicznym. Zmiana karabinów kosztować ma 3 miliony funtów.

Skargi na senat gdański w Genewie

GENEWA, 11 sierpnia. (PAT.) Rada ligi na sesji nadchodzącej będzie miała na porządku dziennym m. in. sprawozdanie komitetu prawników o skargach katolików, żydów i socjalistów na senat gdański.

Rzymanowa zwolniona z więzienia czeskiego

MOR. OSTRAWA, 11 sierpnia. (PAT.) — Dziś, o godz. 8.30 rano została zwolniona z więzienia w Morawskiej Ostrawie p. Zofia Rzymanowa. Ostatni dzień więzienia obostrzono jej postem. — P. Rzymanowa jest chora i ma opuchnięte nogi. Mimo choroby wyjechała ona wprost do Polski.

Burza, siejąca śmierć

TARNÓW, 11 sierpnia. (PAT.) Wczoraj przeszła nad Tarnowem gwałtowna burza z piorunami. We wsi Dęby Tuchowskie, pod Tarnowem, piorun uderzył w drzewo, zabijając dwóch parobków, ciężko kontuzjując trzeciego.

W tej samej miejscowości pioruny zabiły trzy konie.

Włoski minister robót publicznych



który uległ śmiertelnemu wypadkowi w czasie katastrofy samolotowej pod Kairem. Tragicznie zmarły był najbliższym przyjacielem Mussoliniego.

Walasiewiczówna w Łodzi?

ŁOZLA zamierza zorganizować w Łodzi w dniu 1 września wielkie zawody lekkoatletyczne, na których m. in. startować miałyby Stanisława Walasiewiczówna. Byłby to pierwszy występ rekordzistki świata w naszym mieście.

Fontowicz złamał rękę

Ujpest — Warta 9:1

Mecz międzynarodowy w Poznaniu między Ujpesti a Wartą, zakończył się wspaniałym zwycięstwem gości w stosunku 9:1 (5:1). Ujpest zademonstrował grę na bardzo wysokim poziomie. Honorową bramkę dla Warty zdobył Lis. Po przerwie Fontowicz uległ złamaniu ręki i opuścił boisko, a pozatem opuścili boisko Szerfke i Kubalak. Sędziował p. Staliński. Widzów 5 tysięcy.

Czarni mistrzem ligi lwowskiej

W dniu wczorajszym odbył się we Lwowie decydujący mecz o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej między Czarnymi a Hasmonem. Zwyciężył zespół Czarnych w stosunku 3:1, kwalifikując się do gier o wejście do ligi.

Turniej piłkarski „dzikich“

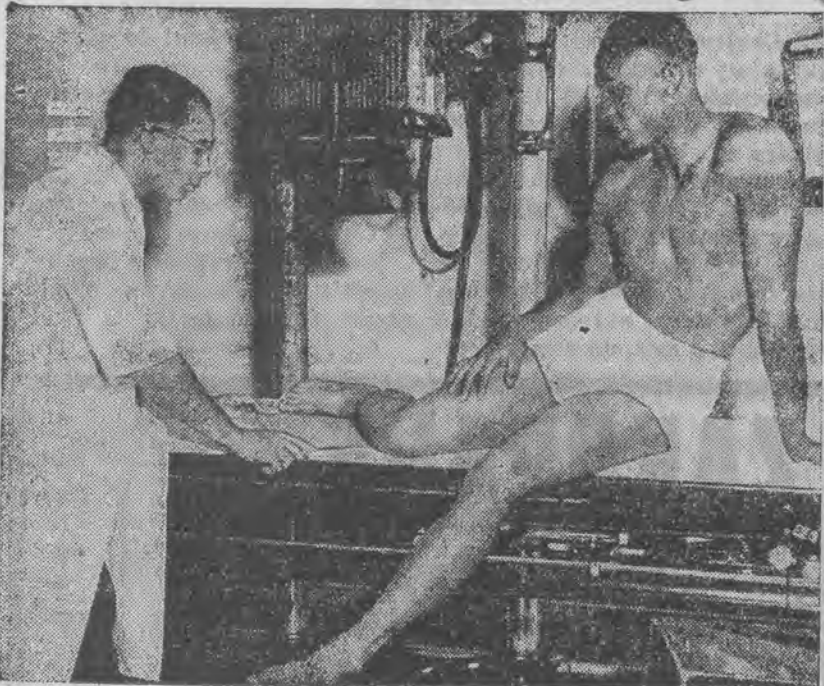
W ciągu soboty i niedzieli odbył się na stadionie ŁKS dalszy ciąg turnieju piłkarskiego zespołów „dzikich“. Wyniki były następujące: Kartago — Strzelec 3:2 (2:1) ŁKS — Amatorzy 2:1 (2:0), Wieher — Przebój 2:2 (2:0), Pogoń — Meteor 2:0 (1:0), Burza — Gdynia 3:0 (2:0)

Niespodzianki turniejowe

TUR — Makabi 4:1

W dniu onegdajszym rozpoczął się na stadionie WKS turniej piłkarski klubów A i B-klasowych. Niespodzianką było zwycięstwo A-klasowego Turu nad A-klasową Makabi w stosunku 4:1. Pozatem w drugim meczu WKS pokonał IKP 2:1. Zwycięzcy obu spotkań zakwalifikowali się do dalszych meczów.

Badania fenomena sportowego



Amerika przywiązuje wielkie nadzieje do udziału szybkobiegacza murzyna Owens w berlińskiej olimpiadzie. Na zdjęciu Owens, którego badają w laboratorjum fizjologii w Cleveland.

Pogoń pierwsza -- Polonia ostatnia

Wilimowski nie może grać - Pech Śląska - Zwycięstwa gospodarzy

Wczorajsze mecze ligowe, to w większości zwycięstwa gospodarzy. Notujemy tylko jeden wyjątek, lecz ten właśnie zasługuje na miano niespodzianki. Dotyczy on Śląska, a więc drużyny, która na własnym boisku była bardzo groźna dla każdego i wygrywała z każdym.

Tym razem ślązacy ngięli

się przed Legją. Był to dla nich w całym tego słowa znaczeniu pechowy mecz, gdyż nie potrafili wyzyskać przyznane im rzutu karnego, a co gorzej, sami sobie strzelili bramkę. Wynik ten sprawił, że w tabeli znajdujemy Legję na lepszej lokacie.

Ważnym dla czołowej grupy było spotkanie we Lwowie. Po

goin od szeregu tygodni odnosiła zwycięstwa, dzięki którym wysunęła się na czoło tabeli. Wczoraj nadszedł dzień porażki z Ruchem, który miał te same szanse, co Pogoń. Zwycięstwo lwowskiej drużyny w mocniło ją na jakiś czas na pozycji lidera tabeli.

Notujemy też zmianę na szarym końcu, wywołaną przez

zwycięstwo Cracovii. Tu nastąpiła zamiana miejsc. Wynik Warszawianki z Garbarnią pozostał narazie bez znaczenia.

Tabele ligową przytaczamy poniżej.

1. Pogoń	18	13	36:17
2. Ruch	16	13	26:23
3. Warta	14	12	29:21
4. Garbarnia	12	11	17:18
5. Ł. K. S.	12	10	18:14
6. Wisła	11	11	27:25
7. Legja	11	13	22:26
8. Śląsk	11	12	21:29
9. Warszaw.	10	12	17:23
10. Cracovia	8	11	16:22
11. Polonia	7	12	14:30

Wyniki

LEGJA — ŚLĄSK 2:1 (1:1)

ŚWIĘTOCHŁOWICE. — Pierwsza porażka Śląska na własnym boisku była niezbyt zasłużona. — Śląsk grał b. pechowo, pomimo gry ambitnej. Wystarczy zasnaczyć, że jedną bramkę Śląsk strzelił do własnej „świątyni“, zaś rzut karny do bramki Legji został przez gospodarzy przestrzelony. Dla Legji zdobył bramkę Nawrot. Jedyną bramką dla Śląska zdobył Smol. Sędziował p. Słowikowski.

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 2:0 (1:0).

WARSZAWA. — Zasłużone zwycięstwo Warszawianki, która górowała ładniejszemi akcjami i dyspozycją strzałową. Wy różnił się w Warszawiance zwłaszcza atak. Dzięki temu zwycięstwu sytuacja Warszawianki b. się poprawiła. Bramki dla Warszawianki zdobyli Smoczek i Pi-rych. Sędziował p. Romanowski.

POGOŃ — RUCH 4:1 (2:1)

LWÓW. — Zwycięstwo niespodziewanie wysokie, lecz zasłużone odniosła Pogoń, która była ze społem szybszym i bardziej bojowym. Przewyższała ona ślązaków zwłaszcza w starcie do piłki i dokładnością w podaniach. Już w pierwszej części zawodów Pogoń zdobyła dwie bramki, a zwycięstwo to nie trudno jej było podwyższyć, gdyż po pauzie Wilimowskiemu odnowiła się kontuzja i zniesiono go z boiska. Jak twierdzą, lekarze warszawscy nie zezwolili Wilimowskiemu na grę już podczas jego pobytu na obozie treningowym.

Dla Pogoni trzy bramki uzyskał Matyas II w tem jedną z rzutu karnego i Niechciol, zaś dla Ruchu Wodarz.

W zespole Ruchu wyróżnił się Peterek i fenomenalnie grający bramkarz Tatuś, który uchronił swą drużynę od wyższej jeszcze porażki. Na meczu obecny był kapitan PZPN, p. Kałuża, który bacznie obserwował przebieg gry i formę poszczególnych graczy. Sędziował bardzo słabo p. Misiński, wydając szereg błędnych orzeczeń.

CRACOVIA — POLONIA 3:2 (3:0)

KRAKÓW. — Zwycięstwo swe Cracovia odniosła w obecności 3 tysięcy widzów, przyczem zapewniła je sobie w pierwszej połowie zawodów, zdobywając trzy bramki, w tem jedną uznaną niesłusznie, gdyż padła z pozycji „spalonej“.

Gra przez cały czas była ostra. Polonia poprawiła się znacznie po pauzie i mało bramkowała, by wynik był remisowy. Wszystkie bramki dla Cracovii zdobył Malczyk, natomiast dla Polonii Herlich i Giszewski. Sędziował p. Szyba.

Hakoah (Wiedeń) -- ŁKS. 2:0 (1:0)

Chaotyczna gra łodzian

Hakoah wiedeński bez względu na to, jakie zajmuje miejsce w lidze austriackiej, ciągnie jednak łódzką publiczność. Na meczu wczorajszym zgromadziło się przeszło 5 tys. widzów, a więc znacznie więcej niż zanotowaliśmy podczas pobytu w Łodzi mistrza piłkarskiego Węgier, zespołu Ujpest.

Hakoah zmienił gruntownie swe oblicze. Nie mamy tu na myśli imiennego składu drużyny. — W porównaniu z ostatnim występem w Łodzi Hakoah zdradza wyraźną poprawę, lecz daleko mu jeszcze do formy, która wsiadła go na cały świat. Zmienił się w Hakoahu system gry. Dziś drużyna ta nie przypomina tak mocno znanej szkoły wiedeńskiej, mniej kombinuje wszcz, pociągnięcia jej obliczone są na szybkie zdobycie terenu, stąd też długie podania na skrzydła i unikanie gry środkową trójką. A więc system jakby zapożyczony od drużyn węgierskich.

Inna kwestja, że właśnie skrzydłowi Hakoahu są najlepszymi napastnikami. Zwłaszcza lewoskrzydłowy Reich był bardzo niebezpieczny i często strzelał. Poza-tem wyróżnił się środek pomocy Stross, następnie doskonały obrońca Donenfeld i bramkarz Löwy, który świetnie obliczonemi wybiegami paraliżował każdy przebój łodzian, ratując się w ten sposób w krytycznych momentach.

Goście, jako całość wypadli lepiej. Mieli więcej z gry, więcej wykazali też planowości w swych akcjach, w momentach podbramkowych byli też sku-

tecniejsi. ŁKS. grał niemal cały czas chaotycznie, a chwilami jego nieskoordynowane poczynania były wprost bezmyślne. — Mimo to ciężko musieli wiedeńscy popracować na zwycięstwo. Do tego celu dążyli konsekwentnie, a ponieważ trudno odmówić im pewnej dozy szczęścia ŁKS. musiał opuścić boisko pokonany.

Podkreślić należy doskonałą kondycję fizyczną gości. Dzięki niej przetrzymali oni tempo wczorajszych zawodów, chociaż w ciągu ostatnich czterech dni był to ich trzeci mecz.

ŁKS. grał słabiej niż z węgry. Na wysokości zadania stanęło tylko trio obronne i Welnic na środku pomocy.

W ataku tym razem nic się nie kleiło. Sowiak znów nie dopisał, a zastąpienie go po pauzie przez Tadeusiewicza nie naprawiło złego. Jedynie Herbstreich starał się coś zdziałać, lecz nie miał z kim współpracować. Gałecki nie miał szczęścia w strzałach, Król eksplodował swe siły na niepotrzebną bieganinę, a Szaniawski z trudem dawał sobie radę z pomocnikiem, to też i z tej strony mało padło piłek, skierowanych do środka.

Hakoah zdobył dwie bramki, po jednej w każdej części zawodów. Pierwsza padła w 14 minucie z rzutu karnego. Sytuacja, w jakiej Welnic zawiązał rękę, była bez wyjścia. Po rzucie z rągu Piasecki wybiegł i Zwiebel strzelił do bramki. Welnic zatrzymał piłkę na linii bramkowej. Egzekucję pewnie przeprowadził Reich, zmyliwszy uprzednio bramkarza.

Ł. K. S. zdetonowany tą bramką, grał z mniejszym animuszem, a pod koniec połowy, jakby się oszczędzał i zwolnił tempo. Mimo to niejednokrotnie dość poważnie zagroził bramce wiedeńczyków Erzeboje Króla i Herbstreicha likwidował przytomnie Löwy

Wyścig Legji z U. Touringiem

Rozgrywki o wejście do Ligi

Bydgoszcz. — W niedzielę bawiła w Bydgoszczy drużyna Union - Touringu z Łodzi i rozegrała mecz o wejście do ligi z Polonia. Mecz był bardzo zażarty, jednak nieciężki, gdyż tempo nie dość szybkie. Łodzianie byli drużyną lepszą technicznie, mieli nawet więcej z gry, lecz przewagi tej nie potrafili wyzyskać cyfrowo.

O zwycięstwie Union - Touringu zdecydowała jedyna bramka, zdobyta w pierwszej połowie przez Królaskę. Sędziował p. Gumowski. Na mecz zebrało się 2500 widzów.

Przez ten mecz odbył się w kraju i-10 pkt. 2 gry 2:1.

te spotkania o wejście do ligi, wyniki których przytaczamy poniżej:

Wilno: Smigły — Warmja (Grąjewo) 5:0 (2:0).

Częstochowa: Brygada — Dąb (Katowice) 0:0.

Warszawa: Legja (Poznań) — Skoda 4:0 (2:0).

Obecnie tabela w grubie warszawsko - poznańsko - łódzkiej przedstawiła się następująco:

Legja 4 pkt. 2 gry 7:0, U. Touring 4 pkt., 3 gry 7:5, Polonia (Bydgoszcz) 2 pkt 2 gry 4:3 i Skoda

Dzisiejsze audycje

„SYMFONJA NIEDOKOŃCZONA”.
„Symfonia niedokończona” H-moll nr. 8 Szuberta powstała w roku 1822. Przez 30 lat strzegła zazdrośnie partytury — rękopisu przyjaciół Szuberta i dopiero po tym okresie czasu poznał świat to niezwykle piękne i uśmiertelne dzieło. Nazwa pochodzi stąd, że symfonia składa się tylko z dwóch części. Początki III części, Schza, zachowały się w rękopiśmie Szuberta nie kontynuował tej III części. Czy uważał, że symfonia w swej 2-częściowej formie jest już zakończona, czy złożyły się na to inne powody — trudno rozstrzygnąć. W treści swej jest ona najzupełniej wyczerpująca; nazwano ją „otuchaniem smutku”. Symfonię usłyszymy o godz. 13.05.

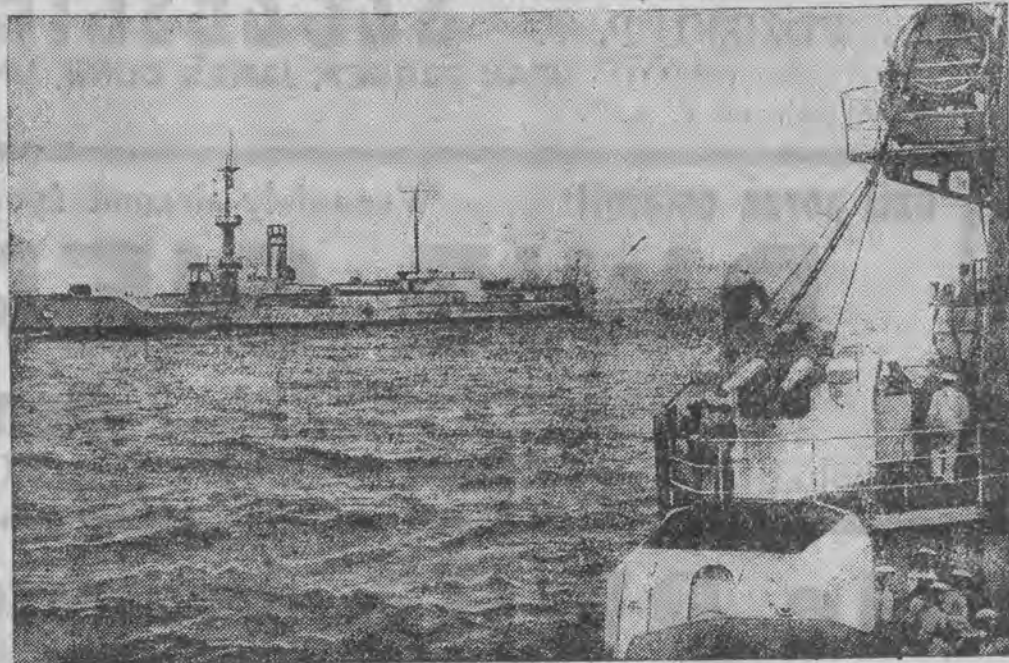
RECITAL FORTEPIANOWY.

O godz. 16.15 wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej pianista Aleksander Kagan, który przebywał stale w Paryżu. Artysta odniósł tamże na swym koncercie czerwcowym ogromny sukces, zarówno w prasie paryskiej, jak i u publiczności. Program recitalu radiowego składa się z miniaturowych fortepianowych, m. in. figuruje „Kołysanka” Maciejewskiego, wybitnie uzdolnionego polskiego kompozytora, również stale w Paryżu przebywającego.

POLSKA MUZYKA SYMFONICZNA

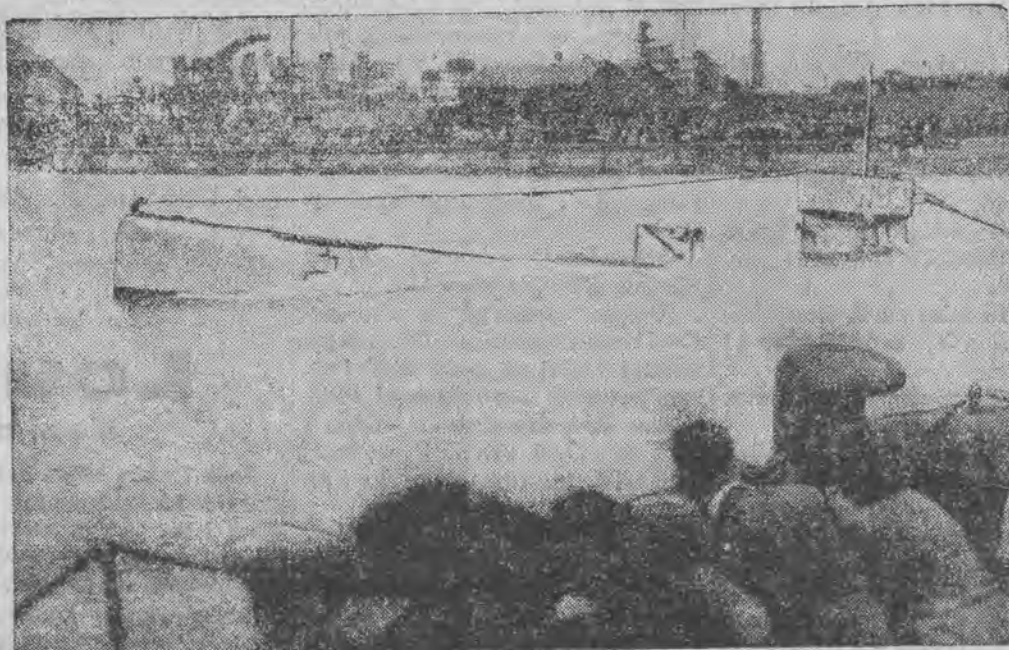
Polskiej muzyce symfonicznej poświęcony jest o godz. 21.00 koncert orkiestry pod dyr. Fitelberga. W programie utwory symfoniczne wielkiego polskiego symfonisty twórcy symfonii i nastrojowych poematów symfonicznych Noskowskiego — „Szkice węglem”; jeden z poematów symfonicznych Opieńskiego: „Zygmunt i Barbara” oraz z kompozytorów młodego pokolenia Symfonja Jerzego Lefelda. (r)

Niemiecka flota wojenna



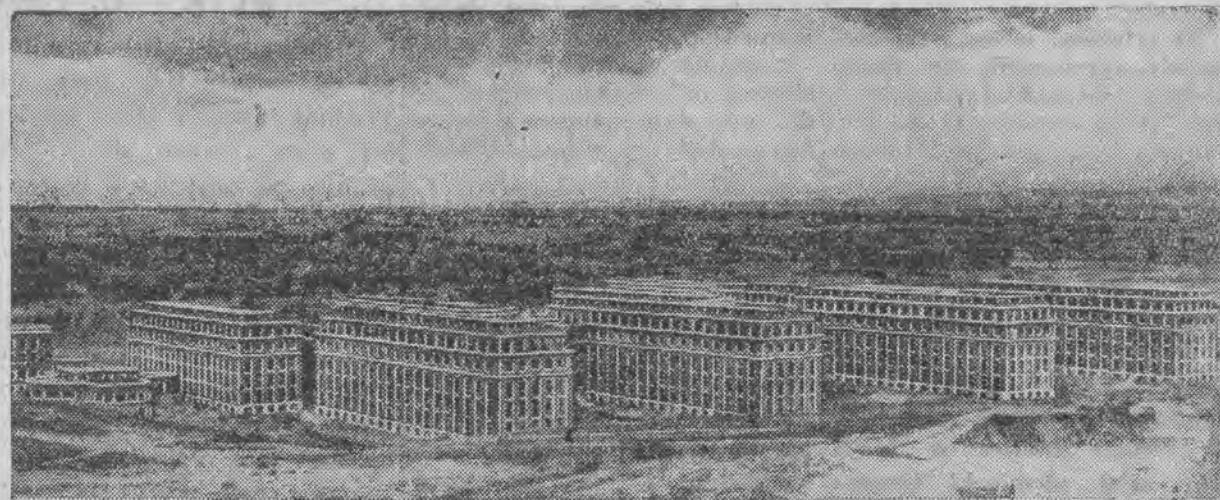
Krążowniki i pancerniki, wracające z manewrów do portów macie krytych.

Angielska łódź podwodna



Angielska łódź podwodna podczas próby zanurzenia się

Najpiękniejszy uniwersytet świata



W najbardziej nowoczesny kompleks budynków uniwersyteckich, nie mających sobie równego na całym świecie.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt
 - 12,15 Koncert dla naszych letników i uzdrowisk.
 - 13,05 Szubert — Symfonia H-moll (niedokończona)
 - 13,30 Lekko pisano! w skrajnym walek wykonania.
 - 15,30 Koncert zespołu solistów.
 - 16,00 W co będącym się świat — audycja dla dzieci.
 - 16,15 Recital fortepianowy Kagan.
 - 16,50 „Mikrofon” Sinfonietta Karpólega.
 - 17,00 Muzyka mikrofon.
 - 18,00 Fotografia i kino — odczyt
 - 18,15 Koncert chóru męskiego.
 - 19,30 Wędrówka mikrofonu
 - 19,50 Co czytamy? — nowości teatralne.
 - 20,00 Skrzynka młodzieży radiowej.
 - 20,10 Analiza słowno — muzyczna
 - 21,15 Koncert polskiej muzyki symfonicznej.
 - 22,10 Koncert małej orkiestry.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- Stuttgart (523)
 - 00,00 Uwertura „Manfred” i Symfonia D-moll Schumana, Zaproszenie do tańca Webera i Suita Nryczna Griega.
 - Wiedeń (507)
 - 22,10 Kwintety dęte Klinghardta i Juona.
 - Kalundborg (1261)
 - 21,50 Imprimus Szuberta A-dur i F-moll.
 - Londyn (342)
 - 21,00 Koncert (Uwertura „Titus” Mozarta, Koncert na wiola da gamba Tartinięgo, Muzyka baletowa Delibesa, Uwertura „Stoka — złodziej” Rossinięgo)
 - Rzym (420)
 - 20,40 Operetka Pietrięgo „Taffullina”.
 - Budapeszt (550)
 - 21,55 Kwintety smyczkowe Koranyięgo G-dur i Beethovena op. 18 B-dur.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 2.

Przeżywa wszelkie choroby, wzdęcia, do w zakres: zapalenie żołądka, katar, choroby skóry, choroby wewnętrzne i drzewostan, choroby zębów. Sprzątanie tkanin i mieszkań oraz pakowanie tkanin i drzewostan.

Ceny niskie.

Tel. 105-67 przy ul. Słonecznej. Czynny do godz. 7-6.

Ofiary upałów

NOWY JORK, 10 sierpnia. — (PAT). W więzieniu w Baton Rouge w stanie Louisiana zmarło wskutek porażenia słonecznego 5 więźniów murzynów, a 3 zasłało podczas robót polnych.

W stanie Kansas i w stanach południowo zachodnich temperatura przekracza 100 stopni Fahrenheita.

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś początek o 4

Dziś i dni następnych!

„BOLERO”

Wyszukany przepych dancinów stolio świata

Porywająca muzyka i tańce hiszpańskie pary tancerzy uroczej Karoll Lombard i Georga Rafta.

Nadprogram: Parada sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie z udziałem najwyższych dygnitarzy sowieckich.

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Widownia zabezp. od niepogody i chłodu.

Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Film piękny, jak życie, porywający, pełen czaru, miłości i sentymentu p. t.:

Dzieweczeta w Mundurkach

W rolach głównych **DOROTA WIECK HERTA THIELE**

Film mówiony po niemiecku

Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) — 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobnoc 25 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zaproszenia i radiobina 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Inna zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.